Rewolucja w Jedynce

data aktualizacji: 2019.11.08 autor: Sławomir Burzyński



Anna Łapska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza (fot. Sławomir Burzyński)

Prawdopodobnie to ostatni rok szkolny w murach budynku przy ulicy Sienkiewicza w Skierniewicach. Ze względu na coraz gorszy stan obiektu Szkołę Podstawową nr 1 czeka przeprowadzka. Decyzja zapadła, ale pierwsze przymiarki były już ponad 20 lat temu, gdy samorząd chciał Jedynkę po prostu zlikwidować.

– Wewnątrz mamy piękną szkołę, której jest mi bardzo żal, ale patrząc z zewnątrz widać gołym okiem, że stan budynku jest bardzo niepokojący – mówi Anna Łapska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza.

W zabytkowym, pochodzącym z końca XIX wieku budynku przy ul. Sienkiewicza 14, do połowy lat 70. miała siedzibę nieistniejąca dziś Szkoła Podstawowa nr 6 oraz przedszkole. Jedynka przeprowadziła się tu w 1983 roku, z popadającego w ruinę budynku przy ul. Mickiewicza 28 (róg Szkolnej). Teraz i ta siedziba jest w coraz gorszym stanie. Dyrektorka pokazuje na wyszczerbioną elewację i odpadający tynk. Ze względów bezpieczeństwa część budynku została odgrodzona prowizoryczną siatką.



– W ubiegłym roku mieliśmy poważną awarię kanalizacji, którą trudno było zlokalizować. Konieczne było rozkucie dziedzińca. Rury są w bardzo złym stanie, dach przecieka, na strychu rozstawione są wiaderka i pojemniki po farbach na deszczówkę – mówi Anna Łapska.



O wyprowadzce Jedynki mówiło się już w minionym roku, ale teraz sprawa dojrzała do podjęcia decyzji.

> Przeniesienie siedziby szkoły jest konieczne – mówi Jarosław Chęcielewski, odpowiedzialny za szkolnictwo wiceprezydent miasta. – W szkole odbyło się już chyba z pięć spotkań z rodzicami i myślę, że doszliśmy do wspólnego wniosku, że warto się przenieść.

Tymczasem zarówno dyrekcja szkoły, jak i rodzice nie kryją niepokoju. Po pierwsze słuchać pogłoski, że przeniesienie doprowadzi do likwidacji szkoły – czemu wiceprezydent zdecydowanie zaprzecza. Również docelowa siedziba, jaką zaproponowało miasto, budzi wątpliwości. Chodzi o budynek dawnego Gimnazjum nr 3 przy ul. Kilińskiego, zajmowany obecnie przez SP nr 2.

– Czy nie lepszym rozwiązaniem przenieść Szkołę Podstawową nr 1 do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ulicy Jasnej, a całą Czwórkę umieścić w pięknym i dużym budynku dawnego Gimnazjum nr 1 na Widoku, gdzie zresztą cześć uczniów Czwórki ma już zajęcia – zastanawia się radny Roman Czyżewski. – Na Widoku jest duża szkoła, basen, boiska, przestronne korytarze i sporo sal lekcyjnych, a dodatkowo cała SP nr 4 byłaby w jednym dużym budynku. Możne warto zastanowić się na takim rozwiązaniem, aby Jedynka miała swoją nową siedzibę w budynku obecnej Czwórki przy wiadukcie – dodaje.

Według nie tylko radnego, ale i części rodziców, atutem za takim rozwiązaniem jest bliska odległość między obecną siedzibą Jedynki a Czwórką. Do budynku po byłym gimnazjum na ulicy Kilińskiego trzeba zaś przejść przez całe centrum miasta.

> Wiele wariantów było branych pod uwagę – Jarosław Chęcielewski przekonuje, że przedstawiona przez miasto propozycja jest najlepsza. Rozwiewa też obawy, że przy ulicy Kilińskiego będzie hulał wiatr, bo obecnie Jedynka ma około 250 uczniów, gdy tymczasem w byłym gimnazjum jest 21 sal dydaktycznych, które mogą pomieścić dwa raz więcej uczniów. – Przez cztery lata będą tam uczęszczały najstarsze roczniki uczniów Dwójki, a w tym czasie będziemy zwiększali nabór do Jedynki – wyjaśnia.

Ostateczna decyzja w sprawie przeniesienia zależy teraz od zgody kuratorium. Wszystko rozstrzygnie się do końca tego miesiąca. Samorząd ma nadzieję, że wszystko pójdzie po jego myśli i najbliższy rok szkolny Jedynka zacznie w nowej lokalizacji.

– Gdyby kuratorium nie wyraziło zgody na przeniesienie szkoły, wtedy sięgniemy po kolejny wariant, który uwzględnia remont budynku – słyszymy.

Dlaczego samorząd pozwolił, by przez lata siedziba szkoły przy ulicy Sienkiewicza niszczała – w ratuszu słyszymy, że to pytanie do wszystkich poprzednich włodarzy miasta. Przypomnijmy, że już w połowie lat 90. ówczesny prezydent Skierniewic zamierzał zlikwidować Szkołę Podstawową nr 1, tłumacząc to złym stanem technicznym obiektu oraz nadciągającym niżem demograficznym. Wtedy budynek miała zamiar przejąć… szkoła prywatna. – Zostałem wstępnie poinformowany, że do naszego budynku wprowadzi się szkoła społeczna – tak wiosną 1996 roku mówi Paweł Koźbiał, ówczesny dyrektor Jedynki.

Po protestach rodziców do likwidacji szkoły nie doszło. Obecnie, przynajmniej oficjalnie, samorząd nie ma planów co do przeznaczenia zwolnionego budynku przy ul. Sienkiewicza.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/33802-rewolucja-w-jedynce